

Lon Milo DuQuette

Magija enochiańska



*System magiczny
oparty na przekazach od aniołów*

Ze wstępem Claya Holdena

PRZEŁOŻYŁ:
Maciej Lorenc



TYTUŁ ORYGINAŁU:

Enochian Vision Magick

Redakcja i korekta: Dominika Dudarew
Skład i projekt okładki: skladigrafika@gmail.com

ENOCHIAN VISION MAGICK

Copyright © 2012 by Lon Milo DuQuette

Published by arrangement with Red Wheel Weiser, LLC.

All rights reserved.

Copyright © for Polish edition by ILLUMINATIO Łukasz Kierus 2013

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiegokolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie 1

Białystok 2013

ISBN: 978-83-63965-00-6



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

www.facebook.com/illuminatiopl



www.illuminatio.pl

Wydawnictwo ILLUMINATIO Łukasz Kierus

E-mail: wydawnictwo@illuminatio.pl

Dział handlowy: zamowienia@illuminatio.pl

Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie www.illuminatio.pl

Spis treści



Spis ilustracji	8
Podziękowania	15
Wstęp Claya Holdena	17
Uwagi dotyczące oryginalnych materiałów źródłowych i przypisów.	29
Prolog do prologu: Coś tajemniczego	35
Prolog: Dlaczego magija?	41



KSIEGA I

 Nie próbuj powtarzać działań magicznych,
które przeprowadzili Dee i Kelley, aby otrzymać ten system
– po prostu skorzystaj z systemu, który oni otrzymali!

ROZDZIAŁ 1. W samym środku nocy	47
ROZDZIAŁ 2. Magija dr. Johna Dee	53
ROZDZIAŁ 3. Dee i Kelley kontra Złoty Brzask i Aleister Crowley	61
ROZDZIAŁ 4. Umysł kryptografa.	73
ROZDZIAŁ 5. Księga Soyga	77
ROZDZIAŁ 6. Módlmy się	83



KSIĘGA II

De Heptarchia Mystica

ROZDZIAŁ 7.	Pierścień.	89
ROZDZIAŁ 8.	Lamen	95
ROZDZIAŁ 9.	Święty Stół	105
ROZDZIAŁ 10.	Sigillum Dei Aemeth	113
ROZDZIAŁ 11.	Chorągwie Wszechświata	141
ROZDZIAŁ 12.	Czy potrzebuję tego wszystkiego?	147



KSIĘGA III

Liber Loagaeth i anielski alfabet

ROZDZIAŁ 13.	<i>Liber Loagaeth</i>	153
ROZDZIAŁ 14.	Anielski alfabet.	157



KSIĘGA IV

Enochiana

ROZDZIAŁ 15.	Magija enochiańska	163
ROZDZIAŁ 16.	Okrągła Tablica Anioła Nalvage	167
ROZDZIAŁ 17.	Czterdzieści osiem zewów	177
ROZDZIAŁ 18.	Dziewięćdziesiąt jeden części Ziemi.	181
ROZDZIAŁ 19.	Złoty Talizman i Strażnice Wszechświata	193
ROZDZIAŁ 20.	Wielka Tablica bez liter i cztery Wielkie Pieczęcie	197

ROZDZIAŁ 21.	Wielka Tablica	201
ROZDZIAŁ 22.	Tabula Recensa.	207
ROZDZIAŁ 23.	Wielka Tablica spotyka Wielki Talizman	213
ROZDZIAŁ 24.	Czarny Krzyż, supercherubinowie, niegodziwe anioły, brakujące symetryczne symbole i Tablica Zjednoczenia . .	225
ROZDZIAŁ 25.	„Tam znajduje się wszystko”.	235



KSIĘGA V

Składanie wszystkiego w całość

ROZDZIAŁ 26.	Władanie Tablicą Zjednoczenia	243
ROZDZIAŁ 27.	Praca z żywiołakami, otwieranie świątyń i zwracanie się do hierarchii	249
ROZDZIAŁ 28.	Operacje etyryczne	261
EPILOG	W samym środku nocy	269
DODATEK I.	Ceremonia przygotowująca	271
DODATEK II.	Zewy (klucze) enochiańskie	277
DODATEK III.	Geograficzne położenie dziewięćdziesięciu jeden części Ziemi nazwanych przez człowieka, szczegółowo opisane przez Johna Dee w <i>Liber Scientiae Auxilii Et Victoriae</i> <i>Terrestris</i> (autor Robin E. Cousins)	295
DODATEK IV.	Anioły Tablic Żywiołów	311
DODATEK V.	Trzy przykłady wizji magiji enochiańskiej	323
BIBLIOGRAFIA	337
O AUTORZE	339

Księga Soyga



DEE: Czy moja Księga Soyga ma jakąkolwiek wartość?

URIEL: Ta księga została przekazana Adamowi w Raju przez dobre anioły Boga...

DEE: ... Och, od dawna moim pragnieniem jest móc odczytać te tablice Soyga.

– JOHN DEE I ARCHANIOŁ URIEL, 10 marca 1582 r.*



eszcze przed poznaniem Kelleya John Dee był pochłonięty zgłębianiem tajemnic napisanego po łacinie traktatu magicznego nazywanego *Aldaraia sive Soyga: Tractatus Astrologico magicus*, czy też, prościej, *Księgą Soyga*** . Wiemy, że Dee był zainteresowany *Księgą Soyga*, ponieważ z zapisków w jego dzienniku jasno wynika, że to właśnie tego traktatu dotyczyło pierwsze pytanie, jakie zadał archaniołowi Urielowi podczas inauguracyjnej sesji jasnowiedzenia przeprowadzonej 10 marca 1582 roku. W późniejszych wpisach ubolewał on nad tym, że zawieruszył gdzieś swoją *Księgę Soyga*, jednakże jeszcze późniejsze wpisy sugerują, że udało mu się ją jednak w końcu znaleźć.

Owa księga to późnośredniowieczny grimuar dotyczący magiji planet, aniołów i demonów. Jej autor pozostaje nieznanym i pod wieloma względa-

* *Mysteriorum Liber Primus*, także *John Dee's Five Books of Mystery*, str. 67–68.

** To, co było najprawdopodobniej należąca do Dee kopia *Aldaraia sive Soyga: Tractatus Astrologico magicus* – *Księga Soyga*, znajduje się najprawdopodobniej w manuskrypcie Sloane 8 w Bibliotece Brytyjskiej.

mi nie różni się ona od innych traktatów magicznych z tamtego okresu. Jednak można wyróżnić kilka elementów decydujących o tym, że *Soygę* można uznać za księgę niezwykłą – elementów, które najprawdopodobniej uczyniły ją pozycją szczególnie atrakcyjną dla Johna Dee. Z jednej strony, znaczna część tekstu jest poświęcona alfanumerycznym ćwiczeniom i lamigłówkom – litery wraz z ich wartością numerologiczną, astrologiczną i uzależnioną od żywiołów są łączone, przestawiane i redukowane do postaci słów magicznych (czytanych od przodu i od tyłu), które zawierają coraz bardziej skomplikowane wartości i cnoty magiczne. Jak zobaczycie, ów proces magicznego wydobywania istoty liter jest charakterystyczny dla magiji enochiańskiej.

Najbardziej intrygujące dla Dee było być może osiemnaście stronic *Soygi*, na których znajduje się trzydzieści sześć tablic, z których każda składa się z 1296 kwadratów ułożonych w sieci 36x36. W każdym z owych 1296 kwadratów znajduje się litera alfabetu łacińskiego. Wszystkie te tablice mogłyby razem utworzyć sześcian składający się z 46656 kwadratów. Każda z trzydziestu sześciu tablic jest oznaczona symbolem astrologicznym lub symbolem żywiołu – pierwsze dwadzieścia cztery tablice zostały przypisane (parami) do znaków zodiaku, siedem następnych do planet, cztery kolejne do żywiołów (ognia, wody, powietrza i ziemi) a ostatnia po prostu do „Magistri”^{*}.

Z punktu widzenia niniejszego wywodu pragnę zwrócić uwagę na ogromne znaczenie alfanumerycznych wartości i tego, jak dużo informacji można zakodować w tablicy magicznej. Spróbuję to zademonstrować na przykładzie bardzo prostej ilustracji, którą można zobaczyć na następnej stronie.

Tablica ta składa się z dziewięciu kwadratów. Każdy kwadrat zawiera jedną z dziewięciu liter, którymi można się zajmować pojedynczo lub łączyć je z innymi, aby układały się w magiczne słowa. Każdej literze jest

* Warto zwrócić uwagę na to, że jeden rząd w tablicy *Magistri Księgi Soyga* nie jest wypełniony literami. Zachęcam Czytelników, których zaintrygowały owe tablice, by zapoznali się z ich wspaniałą kryptograficzną analizą autorstwa Jima Reedsa zatytułowaną „John Dee and the Magic Tables in the Book of Soyga” w: *John Dee: Interdisciplinary Essays in English Renaissance Thought*, Vol. 193, *International Archives of the History of Ideas/Archives internationales d’histoire des idées*, red. Stephen Clucas, Springer, Nowy Jork i Heidelberg 2006.

ψ A ¹	♁ B ²	♃ C ³
♁ D ⁴	♂ E ⁵	♄ F ⁶
♁ G ⁷	♁ H ⁸	♁ I ⁹

Ilustracja 1: Prosta alfanumeryczna tablica magiczna

przyporządkowanych wiele tradycyjnych znaczeń. Dla większej przejrzystości przypisałem każdej literze tylko dwie korespondencje (numeryczną i planetarną). Znajdują się one w rogach kwadratów. Każdy kwadrat może jednak teoretycznie reprezentować nieskończoną ilość korespondencji.

Dla przykładu, w zaprezentowanej powyżej tablicy *c* reprezentuje nie tylko literę *c*, ale także liczbę trzy i wszystko, co powiązane z trójką. Co mam na myśli pisząc „wszystko, co powiązane z trójką”? Znakomitym przykładem mogą tu być wszystkie rzeczy we wszechświecie, które *istnieją* (1) w *czasie* (2) i pozostają w *ruchu* (3) oraz wszystkie rzeczy, które mają *początek* (1), *środek* (2) i *koniec* (3). W tym przykładzie *c* reprezentuje także Saturna i wszystko, co saturniczne (począwszy od mądrości i ograniczeń, a kończąc na ciemności, starości i ociężałości).

Podobnie jak ma to miejsce w przypadku DNA, alfanumeryczne kwadraty przenoszą niewyobrażalnie dużo informacji w pozornie niewielkim pakunku. Jako element naszej tablicy 3x3, kwadrat z literą *c* przynosi także informacje, które można odczytać w oparciu o jego pozycję względem innych liter i ich korespondencji. Czy zaczynasz już widzieć, jak dużo informacji jest zawartych w tym jednym, małym kwadracie? Wyobraź sobie zatem zapewne ogrom skomplikowanych danych, które mogą zostać zawarte w sześciu 36x36x36 reprezentowanym przez *Księgę Soyga*.

Nie udało mi się znaleźć żadnych dowodów potwierdzających istnienie bezpośrednich związków pomiędzy *Księgą Soyga* a jakimikolwiek innymi pracami magicznymi, które doprowadziły ostatecznie do powstania magii enochiańskiej. Jednak pozostaje faktem, że jeszcze zanim Dee poznał Kelleya, zaprezentowane w *Księdze Soyga* mechanizmy alfanumerycznego

systemu szyfrowania zawładnęły jego analityczną wyobraźnią i do pewnego stopnia stały się sposobem, w jaki spodziewał się on otrzymywać święte informacje. Tak naprawdę, alfanumeryczne kwadraty i kody odegrały kluczową rolę w każdej fazie działalności magicznej Dee i Kelleya.

Wiemy, że Dee bardzo cenił sobie *Księgę Soyga* i w szczególnym stopniu był zaabsorbowany zgłębianiem tajemnic trzydziestu sześciu tablic. Proces magiczny zaprezentowany w *Księdze Soyga* (przestawianie i wydobywanie istoty z ogromnej liczby liter i kwadratów, aby otrzymać coraz mniejsze moduły skondensowanych informacji) miał się stać *modus operandi*, za sprawą którego duchy przekazały ostatecznie Dee i Kelleyowi tajemnice magiji enochiańskiej. Miał się stać metoda, za pomocą której otrzymali oni informacje dotyczące Świętego Stołu, Lamenu, Chorągwi Wszechświata, Sigillum Dei Aemeth, Tablicy Anioła Nalvage, Tablic Żywiolów, a także język anielski oraz czterdzieści osiem zewów. W pewnym sensie proces ten stanowi metaforę mechanizmów rządzących samym wszechświatem. Jak powiedział kiedyś Carl Sagan*: „Jeżeli chcesz upiec szarlotkę, najpierw musisz stworzyć wszechświat”. W tym przypadku naszą szarlotką jest przejawiony wszechświat – świat, który w chwili obecnej istnieje – świat, który Dee i Kelley pragnęli zrozumieć i na który chcieli w magiczny sposób wpływać.

Ten świat jest finalnym produktem ciągu wydarzeń kosmicznych, które zdaniem fizyków doprowadziły do powstania niezmiernie gęstej osobliwości (zawierającej wszelkie potencjalne informacje, które ostatecznie stały się wszechświatem), która gwałtownie się otworzyła i dała początek kolejnym etapom procesu powstawania wszechświata. Nieprawdopodobnie wypchana informacjami kolekcja trzydziestu sześciu alfanumerycznych kwadratów 36x36 zawarta w *Księdze Soyga* stanowi uproszczony, ale poprawny model owej osobliwości. Skomplikowany proces łączenia, przestawiania i wydobywania istoty z wypakowanych informacjami kwadratów, w magiczny sposób naśladuje astronomiczne procesy, dzięki którym

* Carl Sagan (1934-1996) był amerykańskim astronomem i pisarzem popularnonaukowym. Zaprezentowana tu wypowiedź pochodzi z roku 1980, z jego serialu telewizyjnego zatytułowanego *Cosmos*.

z pozornie chaotycznych jednostek potencjalnego wszechświata w cyklu kreacji powstały atomy oraz części składowe gwiazd i planet.

Księga Soyga nie odgrywała bezpośredniej roli w operacjach magicznych Dee i Kelleya, ale zawarte w niej schematy i formuły stanowiły podstawę metodologiczną prowadzonych przez nich rozmów z aniołami aż do końca ich współpracy. Uważam, że biorąc udział w tym stopniowym procesie kreacji owi dwaj magowie osobiście *dostroili się* do magicznego wszechświata w jego obecnej postaci, a tym samym przygotowali się do otrzymania zasad magiji enochiańskiej i zajęcia się nią. W następnych rozdziałach zaprezentuję zaledwie skrótowy opis stopniowego procesu będącego w moim mniemaniu *programem dostrajającym*, za pomocą którego Dee i Kelley przygotowali się do otrzymania systemu magiji enochiańskiej. Przy odrobinie szczęścia, jeżeli tylko otworzysz się na ten proces, Ty także ulegniesz (choć w pośredni sposób) podobnej transformacji i staniesz się w pełni przygotowany do praktykowania magiji enochiańskiej.

Zanim jednak się to stanie, pomódlmy się.

Anielski alfabet



Przeciagnął palcem po blacie stołu, a nad owym blatem pojawiły się znaki bez otaczających je linii: ukazały się tylko owe znaki i znajdujące się pomiędzy nimi punkty. Wskazywał na nie po kolei palcem, przy każdym znaku spoglądając na jasnowiedza.

– EDWARD KELLEY OPISUJĄCY WIZJĘ,
W KTÓREJ JEDEN Z ANIOŁÓW PRZEKAZAŁ MU
ALFABET ANIELSKI, 26 marca 1583 r.*



uszę się przyznać, że nawet mając przed sobą czytelne kopie i transkrypcje materiałów źródłowych, miałem problemy z ogarnięciem umysłem kolejności wizjonerskich eksperymentów, które Dee i Kelley przeprowadzili na przestrzeni wielu lat swojej współpracy magicznej. Jako że niektóre elementy ich systemu magicznego były często poprawiane lub zmieniane w późniejszych wizjach, które niejednokrotnie nachodziły Kelleya po upływie wielu miesięcy, zaprezentowanie chronologii tych wydarzeń jest niezwykle trudne (przynajmniej dla mnie). Okoliczności przekazania magom alfabetu anielskiego nie są pod tym względem wyjątkiem.

Alfabet został przekazany w okresie Loagaeth, ale jako że magom nakazano zastąpić litery alfabetu łacińskiego/angielskiego znajdujące się na Lamencie, Świętym Stole i siedmiu Chorągwiach Wszechświata literami alfabetu anielskiego, wywarł on także wpływ na materiały przekazane wcześniej, w okresie heptarchicznym.

* John Dee, *Mysteriorum Liber Primus*, Sloane 3188.

Dwadzieścia dwie litery alfabetu anielskiego ukazały się Kelleyowi podczas wizji w formie żółtawych symboli, które unosiły się nad Stołem. Zawisły następnie po kolei nad kartką papieru i pozostały widoczne na tyle długo, że udało mu się je narysować zanim zniknęły.

Słowa w języku anielskim są pisane od prawej do lewej strony i to właśnie w takiej kolejności dwadzieścia jeden liter ukazało się po raz pierwszy Kelleyowi. Pojawiły się one w jednym rzędzie i były od siebie oddzielone kropkami. Kropka znajdowała się także przed pierwszą literą.



Ilustracja 56: Litery alfabetu anielskiego ułożone tak, jak zostały przekazane (czytane od prawej do lewej strony)

Litera							
Nazwa	Pa	veh	ged	gal	or	un	graph
Łaciński odpowiednik	b	c	g	d	f	a	e

Litera							
Nazwa	tal	gon	na	ur	mals	ger	druх
Łaciński odpowiednik	m	i	h	l	p	q	n

Litera							
Nazwa	pal	med	don	ceph	van	fam	gisg
Łaciński odpowiednik	x	o	r	z	u	s	t

Ilustracja 57: Anielski alfabet w tabelce (czytany od prawej do lewej strony)

Zauważyłeś zapewne, że nazwa tylko pierwszej otrzymanej litery, *Pe*, została zapisana wielką literą. *Pa*, w alfabecie łacińskim *b*, ma szczególne znaczenie w magiji heptarchicznej. Dla przykładu, imiona wszystkich czterdziestu dziewięciu dobrych aniołów zaczynają się od *b*, litera *b* pojawia się niezwykle często na Chorągwiach Wszechświata, a na dodatek w każdym z czterech rogów Świętego Stołu znajduje się ogromne *Pa*.

Tak duża ilość liter *b* sprawiła, że niektórzy eksperci w dziedzinie współczesnej magiji zaczęli spekulować, że *b* musi symbolizować liczbę siedem, na której to owe systemy magiczne wydają się bazować. Choć brzmi to dla mnie jak najbardziej sensownie, nie znalazłem w oryginalnych tekstach niczego, co mogłoby sugerować, że którejkolwiek literyze anielskiego alfabetu można przyporządkować numeryczny odpowiednik.

Nie ulega jednak wątpliwości, że porozumiewający się z Dee i Kelleyem anioł chciał, by magowie od razu nauczyli się na pamięć liter alfabetu anielskiego i ich nazw. Dee był zapracowanym człowiekiem i nie chciał poświęcać na to swego cennego czasu. Anioł Me nie chciał jednak słyszeć jakichkolwiek wymówek. W rozmowie z 26 marca 1583 roku Dee próbował wytłumaczyć aniołowi, że ma co robić:

ME: Przekazałem wam już wcześniej instrukcje i powiedziałem, że obydwaj musicie się nauczyć tych świętych liter na pamięć (albowiem dzięki temu będę mógł je śmiało przywoływać): wraz z ich nazwami: aby palec mógł wskazać głowę, a głowa osiągnąć zrozumienie.

DEE: Widzisz zapewne, że mam na głowie różne sprawy, które uniemożliwiają mi wyuczenie się na pamięć tych symboli i ich nazw z należytą starannością: wierzę zatem, że nie będziesz urażony, jeśli poświęcę na ich naukę cały swój czas wolny.

ME: Pokój, brzmisz tak, jakbyś nie rozumiał. Znamy cię, widzimy twe serce: żadna rzecz nie powinna uniemożliwiać innej. Wkrótce prawdziwość tych rzeczy zostanie potwierdzona*.

* John Dee, *Liber Mysteriorum Quintus*. Sloane 3188.

Magija enochiańska



Pan ukazał się Enochowi i był wobec niego miłosierny, otworzył mu oczy, by mógł widzieć i osądzać ziemię, czego nie znali jego Rodzice, albowiem byli upadli: i powiedział Pan, pokażmy Enochowi, jak używać ziemi: w ten oto sposób Enoch stał się mądry i pełen rozsądku.

– ANIOŁ AVE, poniedziałek, 25 czerwca 1584 r.*



tego co wiem, Dee i Kelley nigdy nie użyli słowa *enochiański* wobec systemu magicznego, który został im przekazany pomiędzy 10 kwietnia a 13 czerwca 1584 roku. Podczas swoich działań określali go po prostu mianem anielskiego. Łączenie go z imieniem biblijnego patriarchy nie powinno być jednakże uważane za poważne wykroczenie. Magowie dowiedzieli się bowiem, że system ten został przekazany Enochowi (siódmemu potomkowi po Adamie) przez Boga w formie księgi i że Enoch (zanim stanął w postaci cielesnej przed obliczem Boga) przekazał ją następnie innym. Jako że po kilku pokoleniach księga wpadła w ręce grzeszników, Bóg sprawił, że zaginęła. Pobożność i modlitwy Johna Dee doprowadziły jednak do tego, że Najwyższy raz jeszcze postanowił przekazać ją ludzkości.

Stosunki panujące pomiędzy Dee a Kelleyem były w tym ostatnim okresie ich współpracy szczególnie napięte. Elżbietkańscy magowie mieszkali wtedy ze swoimi rodzinami w Krakowie. Przebieg ich akcji regularnie

* Pełny cytat można znaleźć w: Meric Casaubon, *A True & Faithful Relation*, str. 174.

zakłócały „złe duchy”, które zachęcały ich, aby zaprzestali swoich działań. Kelley był coraz bardziej zniecierpliwiony i niezadowolony z wykonywanej przez siebie pracy. Wyrażał także obawy, że przekazywane mu wiadomości mogą pochodzić od złych istot. Jak na ironię, za plecami partnera oddawał się on w tamtym okresie praktykom magiji demonicznej. Dee był wściekły, kiedy się o tym dowiedział. Wściekle były także anioły, które ostrzegały, że tego rodzaju zachowania przyciągają do otoczenia maga złe duchy, co stanowi dokuczliwą i czasochłonną przeszkodę. W końcu Kelley obiecał Dee i aniołom, że nie będzie już praktykować czarnej magiji.

Anioły także wydawały się mieć coraz mniej cierpliwości do Dee i Kelleya, tak jakby zdały sobie sprawę z tego, że magiczna chemia, która istniała pomiędzy dwoma magami (czynniki osobowościowe, które czyniły z nich tak zgraną drużynę operator/odbiorca), bardzo szybko znika. W kwietniu magowie zostali jednoznacznie poinformowani, że muszą ukończyć to, czym się zajmują, do sierpnia. Magowie wyrobili się ze wszystkim przed czasem. 13 lipca 1584 roku, w dzień pięćdziesiątych siódmych urodzin Dee, przeprowadzili ostatnią rozmowę, w której otrzymali brakujące zewy anielskie oraz nazwy trzydziestu Etyrów. Dobięgl wtedy końca nie tylko enochiański etap działalności magicznej Dee i Kelleya, ale także cała ich anielska przygoda. Wtyczka została wyciągnięta. Anioły nie chciały już rozmawiać.

W ciągu kilku następnych lat Dee i Kelley odbywali nieudane mago-polityczne podróże po Europie i od czasu do czasu przeprowadzali swoje operacje wizjonerskie. Jednak w swoich późniejszych dziennikach, z wyjątkiem zaledwie trzech krótkich wzmianek, nie pisali już nigdy o magiji anielskiej. Jedna z owych późniejszych wzmianek (zawarta w tekście *Tabula Recensa*) ma jednak ogromne znaczenie dla osób zainteresowanych zgłębieniem tajemnic magiji enochiańskiej. Więcej na ten temat napiszę w dalszej części książki.

Materiał otrzymany w okresie enochiańskim był (przynajmniej z punktu widzenia mojego nieskoncentrowanego umysłu) jeszcze bardziej zawily i pozbawiony jakiegokolwiek ładu i składni, niż teksty pochodzące z okresu haptarchicznego i okresu powstania *Liber Loagaeth*. Nie-

stety, podobnie jak ma to miejsce w przypadku dwóch wcześniejszych systemów, ocalałe teksty, choć liczne, nie dostarczają nam wystarczającej ilości informacji dotyczących tego, w jaki sposób można ich użyć do skonstruowania praktycznego systemu magicznego.

To właśnie w tym miejscu ponownie musimy uchylić naszego magicznego kapelusza przed S.L. MacGregorem Mathersem, adeptami Złotego Brzasku i Aleisterem Crowleyem, którzy na początku dwudziestego wieku przekształcili ten materiał w niesamowicie logiczny system magiji wizyjnej – system posiadający solidną infrastrukturę, której brakowało ocalałemu materiałowi źródłowemu; system, który praktycznie rzecz biorąc oferuje skrupulatnemu adeptowi ujednocioną, praktyczną i zgrabną teorię pola magiji hermetycznej i kabalistycznej.

Magija enochiańska, w postaci, w jakiej jest najczęściej praktykowana w dzisiejszych czasach, to dwuczęściowy system magiczny: jedna jego część koncentruje się na wszechświecie żywiołów, a druga na wszechświecie eterycznym. Pierwsza z nich pozwala magowi przywoływać lub odwiedzać w wizjach duchy, które zamieszkują niezliczone poziomy światów żywiołów ognia, wody, powietrza, ziemi i ducha. Druga natomiast pozwala magowi systematycznie penetrować coraz wyższe niebiosa (czy też Etry), dając mu w ten sposób dostęp do informacji, które znajdują się na wyższych poziomach świadomości.

Już niedługo zaprezentuję, w jaki sposób używa się tych dwóch systemów. Zanim jednak to zrobię, mając na uwadze nasz program systematycznego dostrajania, muszę zaprezentować jeszcze jedną tablicę magiczną. Była ona pierwszym objawieniem okresu enochiańskiego, ale według mnie stanowi także ostatni element protokołu przygotowującego. Tablica ta została przekazana Dee i Kelleyowi przez anioła Nalvage w kwietniu 1584 roku. Adepci Złotego Brzasku zdawali sobie sprawę z jej istnienia, ale nigdy nie wykorzystali jej w swoich praktykach. Jest to jednak przedmiot, który w moim odczuciu nie powinien umknąć naszej uwadze. Nie nadano mu żadnej nazwy. Niektórzy współcześni magowie określają go po prostu mianem Tablicy Boga. Ja jednak będę go nazywać *Okrągłą Tablicą Anioła Nalvage*.

SPODOBAŁ CI SIĘ FRAGMENT,
KTÓRY PRZECZYTAŁEŚ?

ZAMÓW KSIĄŻKĘ

Magija enochiańska

na

www.CzaryMary.pl

www.TaniaKsiazka.pl



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

<https://www.facebook.com/illuminatiopl>

Wydawnictwo Illuminatio



www.illuminatio.pl